KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. 31 Października. / 12 Listopada. Rok 1854. № 298. Jutro, Śgo Dydaka Wyzn:.

Jutro, upływa XVcie wieków od narodzenia Śgo AUGUSTYNA Biskupa *Hyppony*, Doktora Kościoła i Patryarchy wielu Zakonów; urodził się bowiem dnia 13 Listopada 354 r., w mieście *Tagaście.*— Zgromadzenie przeto XX. *Augustjanów Warszawskich*, celem uczczenia tej pamiątki, odprawi jutro o godz: 10ej z rana, solenną Wotywę przed Ołtarzem Ś. O. Patryarchy.

Warszawa.

30 Października (11 Listopada) 1854.

Ukazuje się już na widokręgu druga kaczka, godna zupełnie kaczki sławnego Tatara o wzięciu Sewastopola. Od kilku dni bowiem dzienniki zagraniczne dały sobie hasło, żeby głosić teraz, że po pierwszych dniach bombardowania, Sewastopol przedstawiał już tylko rozległą kupę gruzów, że całe forty, że fort Konstantyna, Alexandra, Kwarantanny i inne, zostały zniszczone zupełnie. Jeszcze kilka dni bombardowania, a nie zostałby kamień na kamieniu w oblężonem mieście. Po uzyskaniu tego wypadku, armja expedycyjna siadłaby na okręty, jak niektóre dzienniki podają,—działa Inwalidów ogłosiłyby światu zburzenie Sewastopola, rozsławiając głośno, że rezultat ten jest dostatecznym, i że szturmu nie przypuszczano dla tego jedynie, aby oszczędzić życie żołnierzy! Zaiste, gdyby podobna komedja miała być odegraną, w co uwierzyć wzbraniamy się, przypomniałaby nam wyrazy owego Perskiego Xięcia, który powiadał, że przez ludzkość nie idzie na wojnę, gdyż obecność jego na polu bitwy, zapalając męztwo żołnierzy, powiększy tylko rzeź 40,000 ludzi.

Urzędowe buletyny, ogłoszone w Warszawie, a podające wiadomości o oblężeniu po dzień 22 Października (3 Listopada), zbijają najzupełniej opisy zagranicznych dzienników. Szkody, zrządzone do tej pory w fortyfikacjach Sewastopolskich, bynajmniej nie są ważne, ani też odpowiednie ogromnym środkom zniszczenia, jakich ku temu użyto. Zresztą, szkody te bezzwłocznie są naprawiane. Gdyby te bulletyny wymagały potwierdzenia, znalazłyby je najzupełniejszem w raportach samych nawet Jenerałów nieprzyjacielskich, które nie wskazują wcale świetnych wypadków. W jednym z raportów swoich, z dnia 22 Października, Jenerał Canrobert podaje, że oblężenie Sewastopola należy do najtrudniejszych jakie od dawnego czasu miały miejsce. Lord Raglan, oddając zupełną sprawiedliwość energicznej obronie, donosi swemu rządowi pod dniem 23, że nie jest w stanie oznaczyć dokładniej czasu, w którym dalsze środki przedsiębrać będzie można. Nie przesądzając bynajmniej końca walki rozpoczętej, który jeszcze w ręku Wszechmocnego spoczywa, z całą ufnością czekać należy dalszych wypadków. Chociaż oblężenie Sewastopola nie ustaje, opór też nie słabnie, a wojska oblegające będą jeszcze musiały zmierzyć się z waleczną naszą armiją, dostatecznie wzmocnioną, nim uzyskają wypadki stanowcze.

Jutro, rozpoczynają się w Kościele XX. *Dominikanów*, Nabożeństwa żałobne, za dusze ś. p. Braci i Siostr Arcy-Bractwa ROŻAŃCA Śgo, w ten sposób: W Poniedziałek, Siostr Bractwa Śtej RÓŻY *Limańskiej;* we Wtorek, Siostr Bractwa Śtej ANNY; we Środę, Braci Arcy-Bractwa RÓŻAŃCA Ś.; które to Nabożeństwa odbywać się będą z rana, z rozpoczęciem ROŻAŃCA Śgo, codziennie, za dusze zmarłych; po ukończeniu którego, Kler odśpiewa Wigilje; następnie wyjdzie uroczysta Wotywa w kolorze czarnym, w ciągu której nastąpi mowa żałobna; ukończy się zaś Nabożeństwo odśpiewaniem konduktu. Zacznie się więc o godzinie 5ej z rana, a ukończy się na godzinę 8mą.

W d. 14 b. m., w Kościele Ś. KRZYŻA o go: 10ej rano, z powodu imienin, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne, za dusze ś. p. Klementyn, Natalji, Karola i Eustachego Xiążąt *Sanguszków*, dobroczyńców zapraszającego na wspomnione Nabożeństwo.

W przyszły Wtorek, to jest d. 14 b. m., o godz: 10ej z rana, odbywać się będzie w Kościele XX. *Reformatów*, żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Józefy z Szymanowskich *Traczewskiej;* na które, pozostały Mąż, Familję i Przyjaciół zaprasza.

Jutro, z powodu przypadającej rocznicy skonu ś. p. Karoliny-Walerji z Biernackich *Szpakowskiej*, w Kościele XX. *Karmelitów bosych*, na *Krak:-Przed:*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, o godzinie 9tej z rana; na które, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza, A. *Szpakowski.*

Ś. p. Józef *Stoss*, Emeryt, b. Naczelnik w Komissji Rzą: Przy: i Skarbu, w d. 8 b. m., zszedł z tego świata, mając lat 72, w dobrach *Tłucznice* w Guber: *Płockiej* położonych; zkąd zwłoki Jego do Kościoła w *Powązkach* przewiezione zostały. Pozostała Córka i Zięć, zapraszają Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na pochowanie zwłok tychże, jutro, o godz: 4ej po południu na smętarzu *Powązkowskim;* jak niemniej na Exekwie w dniu następnym w Kościele XX. *Kapucynów* o godz: 11ej z rana, odbyć się mające.

Wczoraj wieczorem, rozstał się z tym światem, ś. p. Karol-Jakób *Gresser*, Inspektor Drukarni Skarbowej i Banku Polskiego.

Z Mławy,— W dniu 27 z. m., WW. Xięża: Grzegorz *Rzymski* i Piotr *Nowakowski*, Missjonarze domu *Mławskiego*, opuścili *Mławę*. Z tych pierwszy, żył z nami przeszło lat 30; lecz oba poświęcali swe usługi Kapłańskie z narażeniem życia w czasie cholery. Ze wszech stron zbiegający się Obywatele i Parafjanie, odprowadzili Ich o kilka wiorst za miasto ze łzami; te łzy pożegnalne dowodzą, jaki ciż Kapłani znaleźli w sercach naszych żal Ich i niczem nie zatartą pamięć. Zatem za wasze usługi, w niesieniu bez ograniczenia poświęceń się dla swych Parafjan, niesiemy wam z prawych uczuć naszą podziękę. Raczcie więc przyjąć od nas te tkliwe pożegnanie, które utrata Was, wywołała tu we wszystkich.— Obywatele miasta *Mławy.*

Gdy wyrokiem Polowego Audytorjatu przez JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, w dniu 12 Lipca 1853 roku, zatwierdzonym, Felix *Jerzmanowski*, za przestępstwa polityczne skazanym został na konfiskatę majątku; przeto Komissja Rządo: Prz: i Skarbu zawezwała wszystkie osoby, ażeby z pretensjami swemi do majątku jego, zgłosiły się stosownie do przepisów.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapisy: 1) dla Szpitala w *Częstochowie* rs. 150; 2) dla Kościoła *Filjalnego* Śgo Rocha w *Nowej Częstochowie*, domek z ogrodem wartości rs. 75; 3) na reparację organu w Kaplicy MATKI BOZKIEJ na *Jasnej Górze*, rs. 300; przez Stani: *Borkowskiego* uczynione.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej.— Podaje do wiadomości PP. *Jubilerów* i *Złotników*, handlujących drogiemi kruszcami, i w ogóle wszelkich osób trudniących się jakąkolwiek czynnością około złota i srebra a wyszczególnionych w ogłoszonym pod d. 26 Grud: (7 Sty:) 1853 r. Reskrypcie Komissji Rzą: Przy: i Skarbu, że zapis do xięgi *Probierskiej* w głównej Probierni przy Dyrekcji Mennicy *Warszawskiej* rozpoczyna się d. 19 Listopada (1 Grud:) r. b., i trwać będzie do d. 20 Grud: (1 Sty:) 1854/5 r. Zgłaszający się osobiście lub na piśmie do zapisu, winni okazać posiadane przez nich konsensa i wnieść przepisaną opłatę w myśl art: 6, 7, 10, 19, 36, litera *b*, i *c*, 39, 40 lit: *g*, a to pod rygorem art: 42 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy o Probierniach w Królestwie. Aby zaś nikt niewiadomością nie tłómaczył się, Dyrekcja Mennicy uwiadamia, iż do zapisu takowego obowiązani są: *a)* Stosownie do art: 6 Ustawy: 1) Fabrykanci wyrobów *Jubilerskich* i *Złotniczych;* 2) Fabrykanci *złota* i *srebra* ciągniętego, walcowanego i malarskiego; 3) Fabrykanci kopert, instrumentów, ozdób, guzików i wszelkiego rodzaju przedmiotów, do których złoto i srebro jest używane. *b)* Stosownie do art: 38go Ustawy: 4) Fabrykanci wyrobów platerowanych, pozłacanych, posrebrzanych, niemniej szychu i innych tego rodzaju wyrobów. *c)* Stosownie do art: 19 Ustawy: 5) Oczyszczający złoto i srebro tak zwani *Szajdarze. d)* Stosownie do art: 36 Ustawy, wszyscy handlujący złotem i srebrem, tudzież wyrobami z tych metali, jako to: utrzymujący handle galanteryjne, jubilerskie i złotnicze, handlujący wyrobami ze złota i srebra ciągniętego, malarskiego, platerowanemi z szychu, zegarmistrze, optycy, guzikarze, wreszcie handlujący złotem i srebrem zużytem jakichbądź kształtów. W myśl zaś tegoż samego *Artykułu* ustępu lit: *b*. »Osoby należące do klas handlujących, a trudniących się sprzedażą złotych lub srebrnych wyrobów, sztabek i przedmiotów w różnych innych przepisami dozwolonych kształtach, obowiązane są zachowywać przepisy, dotyczące stęplowania drogich kruszców, niemniej zapisywać się we właściwej xiędze Probierskiej, tak, jak złotnicy i fabrykanci, chociaż by razem prowadzili handel innemi towarami.” W końcu Dyrekcja Mennicy przypomina, że w myśl art: 6 Ustawy »nikt nie może sie trudnić wyrobami ze złota i srebra, bez otrzymania na to konsensu od Władzy miejscowej Policyjnej na papierze stęplowym 15 kopiejkowym, tudzież bez zapisania się na zasadzie tegoż konsensu do xięgi we właściwej Probierni, który to zapis do czasu zaprowadzenia Probierni Okręgowych, dopełniać się ma w Probierni Głównej.” Uchybiający takowym przepisom, dobrowolnie narażą się na skutki art: 42, 43, 44, 45, 48 i 56, Ustawy Najwyżej zatwierdzonej o Probierniach w Królestwie.— P. o. Dyrektora, Radca Kollegjalny, B. *Kołakowski.*— P. o. Naczelnego Kontrolera, *Wołowski.*

Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, zawiadamia: że w składzie stacji głównej w *Warszawie*, znajduje się znaczna ilość przedmiotów, zagubionych przez passażerów na Drodze Żelaznej lub jej stacjach, w kwartale 3cim r. b.—Spis rzeczonych przedmiotów, przejrzeć można u Zawiadowców stacji: *Warszawa*, *Skierniewice*, *Łowicz*, *Piotrków*, *Częstochowa* i *Granica;* po odbiór zaś przy udowodnieniu własności, zgłaszać się należy do Zawiadowcy stacji głównej w *Warszawie*.— Rzeczy nieodebrane do dnia 20 Gru: (1go Stycznia) 1854/5 r., *Warszawskiemu* Towarzystwu Dobroczynności oddane zostaną.

JW. Jenerał-Lejtnant *Wikiński*, Dyrektor Główny Prezydujący w Kom: Rząd: Spraw Wewn: i Duch:, powrócił do *Warszawy*.

Często bardzo a zwłaszcza po starożytnych Świątyniach, spotykamy groby aż w samych nieraz nawach Kościelnych. Owóż chowanie ciał zmarłych po Kościołach, a nie jak dziś po smętarzach, sięga nadzwyczaj dawnych czasów, i tak się rozpowszechniło, że już w Xm wieku spotykamy ślady zakazu tego, chociaż zakaz ten niebył w całej surowości swojej wykonywany. *Konstantyn* był pierwszym, który grób swój umieścić kazał w przedsionku Kościoła Apostołów w *Konstantynopolu*. Za przykładem jego poszedł *Honorjusz* i ciało jego pogrzebano w przedsionku Kościoła Śgo Piotra w *Rzymie*. Ten zaszczyt naturalnie rozciągnął się wkrótce i do innych, już to do odznaczających się pobożnością żywota, już do wysokich dygnitarzy, fundatorów, dobrodziejów i opiekunów Kościoła, i t. d.; co spowodowało, iż z postępem czasu groby ich zaczęły się wciskać do Kaplic bocznych, a wkrótce znalazły się i w nawach Kościelnych i w chórach. Dziś zaś z przyprowadzeniem smętarzy do właściwego tym uroczystym ustroniom stanu, z zaprowadzeniem oddzielnych dla rodzin murowanych grobów i wspaniałych nagrobków, zwyczaj chowania po Kościołach zupełnie prawie ustaje, z małemi jeszcze i to kiedy-niekiedy trafiającemi się wyjątkami. Rzadko jednak aby gdzie smętarz do takiego porządku i okazałości był doprowadzony, jak obecnie w *Warszawie*. Są wprawdzie stolice w *Europie*, które podobnemi poszczycić się mogą, ale są też i takie, gdzie niepodobna bez zgrozy wspomnieć o smętarzach. Dosyć wziąść do rąk dzieło P. *Turdieu*, który powiada że dzisiaj jeszcze w najpierwszych bez zaprzeczenia stolicach, są groby ludzkie, zaledwie kilku calami ziemi pokryte, a na wielu z nich kości ludzkie tarzają się na powierzchni ziemi z różnemi szczątkami zwierząt, i t. p. przedmiotami. *Priestley*, *Pellieux* i *Sutherland*, dowodzą w swych naukowych w tym względzie rozprawach, że drzewa w należnych odstępach sadzone, a do tego proste i wysokie, są wybornym środkiem wpływającym na oczyszczenie na smętarzach powietrza, gdyż pochłaniają produkta rozkładu ciał zmarłych i kwas węglanny, swemi korzeniami i liściem, ułatwiając przytem działanie wichrów i osuszając grunta. U nas właśnie smętarze, tem się mogą poszczycić, a zaprowadzona na dawnem a po-

dobno *Sto-Krzyzkim* smętarzu szkółka, dostarcza znakomitą i potrzebną w tym celu ilość drzewek do *Powązkowskiego* smętarza i to prawie za bezcen w porównaniu z dawnemi cenami. Niema bowiem osoby, któraby nieżyczyła ocienić grób jaki, topolką, wierzbą, lub wreszcie kasztanem albo innego rodzaju drzewem, to też dla tych którzy jeszcze niewiedzą o tem, dodać przy tej sposobności musimy, iż najwłaściwiej w tej mierze udać się należy do P. Ig: *Szulca*, Pisarza smętarza *Powązkowskiego*, który wszelkie życzenia w tym względzie jak najdokładniej i jak najsumienniej wykona. Wszakże znów zbytnie zagęszczanie drzewami smętarzy, i zacienianie, mniej jest dla dobrego powietrza skutecznem, a nawet szkodliwie nań oddziaływa. *Topole, brzozy, osiki* i zwyczajne *wierzby*, przekładać należy przy ozdabianiu niemi grobów nad inne rodzaje drzewa.

Zmieniona aura z pogody na słotę, przypomina, że zima się zbliża, a z nią zmiana kompletna tualet. Do podanych już przez nas dość licznych efemeryd mody, dodajemy dziś zbiorowy artykuł, o tem, co każda elegantka mieć i nosić może.— Materje w szerokie pasy, dobrze są noszone, zwłaszcza *moarantyki* (moire antique) i *satyny* w pasy cieniowane (nuancés). Naśladują ten rodzaj w *wełnie* i *jedwabiu*, a nawet w samej *wełnie*.— Widać po magazynach mnóstwo materji fantazyjnych, w wydatny i drobny deseń, bo moda choć kapryśna, każdemu jednak gustowi dogadzać lubi. Która więc z pięknych Czytelniczek *Kurjera* ma wstręt do dużych deseni, może się kontentować drobnemi: w rzucik groszkowy, albo w paski i kratki o dwóch lub 3ch kolorach. — *Alpagi, walencje, popeliny Lugduńskie* i *Paryzkie, satyny wełniane* gładkie i broszowane, *merynosy szkockie, flanelki* kadrylowane, używane są ciągle jeszcze. Wszystkie prócz *satynów Ludguńskich*, są tualet skromnych wyłącznym udziałem. — *Adamaszki broszowane, brokarty, moarantyki*, i w ogóle bogate materje, należą do tualet wystawnych.— *Karako z mory, satynu, sukna* i *axamitu*, jeszcze są bardzo powszechne. — *Szale* pluszowe wielce w modzie, mają tło gładkie, a brzeg w szerokie pasy z różnych kolorów. — *Mantolety* popielate zwane są *Romeo*; są one albo z *sukna*, albo z *materji wełnianej* długo włochatej, albo wreszcie z *pluszu* angielskiego nisko strzyżonego i połyskującego. I te i tamte, obszywają się pasami z *pluszu* w kolorach: *czarnym, białym*, i *jasno-popielatym, ognistym* i *czarnym*, albo *szafirowym* i *czarnym*. Do tych *mantoletów* przyszywa się na przodzie kilka patek spiętych guzikami z muszli perłowej albo metalu. *Rękawy* u *płaszczyków* mało są noszone. *Mantolety* z *axamitu* garnirowane są koronką, gwipurą i passamonicznemi ozdobami, a nawet haftem. Czasem haft zastępują kilka rzędów *strzępek* (effilés), zwanych *marabouts*. Te *strzępki* są okrągłe jak *sznelka*. U dołu niektórych *axamitnych mantoletów* przyszywa się szeroki wolant. Do takich bywają dodawane rękawy szerokie formą *pagodów*. Szerokie *pasy axamitne* albo *pasamonicze* przyozdabiać powinny *płaszcze* jedwabne albo sukienkowe. Widywane są jeszcze *paletoty axamitne*, obszywane *gwipurą*. Niektóre Damy noszą *płaszczyki hiszpańskie* na ramionach przypinane. U wszystkich płaszczyków, kołnierz jest krajany kwadratowo (col carré). — *Szale* długie *szkockie* są do tualet negliżowych, *kaszmirowe* pozostają zawsze udziałem wialkiej elegancji. — *Suknie* są wysoko zapinane (montantes). U większej liczby, *korsaż* będzie z *baskinami*. Zanadto uwydatnia on talję, aby Damy chętnie się z nim rozstały. Do ozdoby *sukien* służą *guziczki* metalowe, *brandebury passamonicze*, przyszywane na przodzie spodnic i na korsażu. Garnizowania z *axamitu* dają się także widzieć. Wolanty u niektórych sukien damskich *czarnych*, obszywane bywają niekiedy *taftą* innego koloru, np. *fijołkowego, szafirowego, zielonego*, etc. Rodzaj ten niezbyt się *Kurjerowi* podoba; w tualecie musi być koniecznie harmonja, a w pstrokaciźnie rzadko ją znaleźć można. Wolemy już *wolanty* u sukien *czarnych*, garnirowane *pluszem*, albo *strzępkami* tegoż samego koloru. Dużo *rękawów* ma być o podwójnym bufjonie, i z wolantami. Są one cieplejsze na tę porę roku, niż znane *pagody*. *Korsaże* obszywają u dołu *koronką*, albo *riuszą*; eleganckie to są ozdoby. Do ubrania, *korsaże* pozostają otwarte. — Widać najwięcej *kapeluszy* z *grodenaplu* gładkiego albo z *materji fantazyjnych*, broszowanych w desseń groszkowaty. *Passy axamitne*, *koronka czarna* i *woalik*, dobrze je przyozdabiają. *Axamitne* przystrojone są *piórami* i *dżetem*. Pomimo płaskości, a nawet zupełnego braku główek u *kapeluszy*, *kapotki* choć innego stylu, są ciągle noszone. Moda jak powiedzieliśmy wielką odznacza się od niejakiego czasu tolerancją i dozwala Damom kaprysić do woli, byle jej także kaprysom czasem dogadzały.—Bogate *mantolety* obszywane będą *futrem; sobolowem* na dzień, *gronostajowem* na wieczór i do teatru. Pannom radzim obszywać takowe, *puszkiem łabędzim, pluszem* albo *axamitem*. *Kapiszon* jest u wszystkich koniecznym. — *Flanelki szkockie* i w *passy* dobrze są noszone w tualetach negliżowych. — *Klejnoty* są bardzo poszukiwane; niektóre z *grzebieni złotych*, zdobią *korale* albo *perły*. Do żałoby noszone są kosztowności z *włosów*, albo *pereł czarnych*. *Lemonnier*, wynalazca klejnotów z włosów, robi także *koronki* z włosów; tak modląc się za umarłych, można po nich pamiątkę w rękach swoich trzymać.— *Kaftaniki* i *karako* pozostają w modzie; z tych najmodniejszy zwany jest *kominkowym* (coin du feu).— *Kanzu* białe służą młodym panienkom.— Talje są bardzo długie, *spódnice* długie i szerokie; *spódniczki* z *krinoliny*, albo sztywno ukrochmalone. *Szmizetki* są bogato haftowane; jedne tworzą kołnierzyk, drugie otwierane są jak korsaż u sukni. Do *haftów* mięszane są *wszycia* (entre deux) z *walenciennes*. *Rękawki* są ciągle konieczne; do ubrań tualetowych robią je z *koronki*, do mniej ubranych z *muszlinu*, do negliżowych z *żaknotu*, haftem angielskim przyozdobionego. — *Ubrania dzieci* z letnich materji, przeszły na *wełniane*; kształt jednak nieuległ gruntownym zmianom. Dziewczynki nosić mają *salopki* (pardessus) z dużym kołnierzem; chłopczyki tak zwane *talmy*, z *flanelki* gładkiej albo w desseń *szkocki*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*] od H. z K. T. kop. sr. 50, i od H. kop. 30, na światło przed statuą **MATKI BOZKIEJ** przed Kościołem XX. *Reformatów*. — Od F. S. rs. 1, na figurę Śgo FELIXA wznieść się mającą przed Kościołem XX. *Kapucynów*.— Od Pana Ł. (z zaszłego sporu przy grze w *preferansa* u Pana W.) rs. 3, dla podupadłych Artystów muzycznych.

Z szykujących się tegoczesnych nowości, jest *loterja fantowa*, na dochód Domu Przytułku Sierot i Ubogich Starozakonnych w *Warszawie*, urządzona. Loterja ta odbędzie się za upoważnieniem Rządu, poręczeniem Rady Opiekuńczej Domu Przytułku Sierot i Ubogich Starozakonnych i pod kierunkiem Komitetu na ten cel ustanowionego. Składać się ona będzie z 100,000 losów, w których wygrywa 1,512. Cena losu kop. sr. 15; opłata wpisu żadna. Przedmioty do wygrania łączyć będą użyteczność z gustem, opis ich katalogiem ogłoszony zostanie, a wartość szczegółowa następująca: Sztuka 1 za rs. 1,000, rs. 1,000; sztuka 1 za rs. 350, rs. 350; sztuk 10 po rs. 150, rs. 1,500; sztuk 20 po rs. 75, rs. 1,500; sztuk 30 po rs. 30, rs. 900; sztuk 50 po rs. 15, rs. 750; sztuk 100 po rs. 3, rs. 300; sztuk 300 po rs. 1 k. 50, rs. 450; sztuk 1,000 po kop. 75, rs. 750. Razem sztuk 1,512, za rs. 7,500. Po rozprzedaniu połowy losów, urządzona będzie wystawa; fantów wystawa ta trwać będzie do dnia ciągnienia. O dniu i miejscu ciągnienia które odbędzie się publicznie, oraz o innych a dotyczących tej loterji szczegółach, nieomieszkamy później donieść Czytelnikom.

Nakładem J. *Glücksberga*, xięgarza Szkół, wyszedł z druku, i po zbroszurowaniu, rozesłany zostanie Zeszyt 15ty, czyli pierwsza połowa 8go tomu, kończącego Katechizm p. t. *Zasady i Całość Wiary Katolickiej*, przez X. *Gaume*. Wkrótce wyjdzie koniec tomu 8go. Do tej pierwszej połowy 8 tomu, dołączaną jest Lista szano: Prenumeratorów, porządkiem alfabetycznym ułożona. Wszelkie opuszczenia z powodu niedojścia kompletnych list, mogą być dodane do zeszytu 16go, jeżeli niezwłocznie przesłane zostaną. Osoby zaś, które otrzymały początkowe tomy, z prośbą zbierania prenumeraty, a które dotąd nieoświadczyły, czy dalsze tomy mają być przesłane, jaką drogą i w wielu exemplarzach, raczą zwrócić też początkowe tomy na koszt wydawcy, jeżeli nie są w chęci nabycia exemplarzy. Wszystkie Urzęda i Stacje Pocztowe w Królestwie, przyjmują zapisy na *Katechizm* i na *Rzym podziemny*, oraz na dzieło: *Obrona dogmatu Spowiedzi*, które to dzieła już wyszły z druku.

W dniu 21 z. m., w *Żychlinie*, w dobrach JJWW. Heleny z Złotnickich i Rafała *Bronikowskiego*, Marszałka, odbył się w rodzinnem kole obrzęd zaślubin, W. Adolfa *Potworowskiego*, Syna Dziedzica dóbr *Dąbroszyn* i Kornelji z *Żychlińskich*, z Panną Rozalją *Unrug*, Córką Szambelana N. Króla Jmci *Pruskiego*, i Anieli z *Kurnatowskich*, a pupillą dostojnych JW. Marszałkostwa. W dniach zaś 24 i 25, z blizkich i dalekich okolic spieszyła Familja i Przyjaciele, składać powinszowania i dorodnej Parze, i Solenizantowi tego dnia JW. Marszałkowi Rafałowi *Bronikowskiemu*. Nader liczne zebranie, ożywione podwójnem uczuciem radości i znaną gościnnością Gospodarstwa, oddało się z całem zapałem zabawie. Orkiestra *Kaliska* w obszernym salonie *Żychlińskiego* pałacu, przeciągała do późnej nocy, ochocze tańce dziarskiej młodzieży. Świetne stroje Dam, rywalizując z sobą gustem i bogactwem, mogłyby być tylko przyćmione własnemi Ich wdziękami, a których ilość, i to w jednem tak licznem kole, mogłaby zaprawdę dziwić w każdem miejscu, tylko nie w *Konińskim*, wsławionym, że tak powiemy, od dawna z piękności. Zabawy te nie ograniczając się na jednym wieczorze, przeciągnęły się aż przez dni kilka, a każdy opuszczając takowe, pozostał pod wpływem wrażeń i gościnności, z jaką był podejmowany, i tych wspomnień przyjemnych, o których długo śnić będzie. Tak nas zapewnił jeden z wiarogodnych a obecnych świadków, i dla tego nic tu nie dodając, powtarzamy tylko wyrazy jego dosłownie.

Astronom *Ferguson*, w *Waszyngtonie* w *Ameryce*, w nocy z dnia 1 na 2 Października r. b., porównywając planetę *Egeryą* z blizką gwiazdą, postrzegł, iż ta mniemana gwiazda jest zmienną, a przez to przypadkowym sposobem odkrył nową *asteroidę*. Tym sposobem w miesiącu zeszłym odkryto aż 3 *planety*, a w r. b. w ogóle już 6. Trzymając się porządku chronologicznego, *planeta* odkryta w *Ameryce*, byłaby *31szą asteroidą*, a dwie w *Paryżu* odkryte o których donieśliśmy onegdaj, 32gą i 33cią. Nie zdaje się ażeby jedna z tych ostatnich, odkrytych między d. 28 a 30 Października, była tąż samą co odkryta w *Waszyngtonie*, gdyż pierwszą uważano już d. 29 z. m., w Obserwatorjum *Berlińskiem*.

Wkrótce młody Wirtuoz wiolonczelista P. *Hermann*, najpierwszy z uczniów słynnego *Servais*, powróci do *Warszawy*. Przez lat kilka pobytu swego za granicą, kształcąc się ciągle pod okiem tego Mistrza, wyrobił sobie mimo lat młodzieńczych nie małe tamże stanowisko jako wiolonczelista; a wszystkie zagraniczne gazety, mianowicie tych miejsc, gdzie *Hermann* dał się słyszeć, jednogłośnie oddały sprawiedliwość jego talentowi, nie szczędząc ani pochwał, ani zapału dla wysokich zdolności jego. Jedna z tych, *Le Constitutionnel*, wychodzący w *Hasselt* na granicy *Hollandji*, z okoliczności danego tamże przez P. *Hermann* koncertu, tak się o nim wyraża: »P. *Hermann*, należy do rzędu znamienitych wiolonczelistów, czego dał nam dowód wykonaniem fantazji swego Mistrza słynnego *Servais*. Wdzięk, czucie, pewność i czystość, oto zalety gry *Hermana*, którą też oceniono zasłużonemi i hucznemi oklaskami.”

Skład materjałów piśmiennych, A. *Giwartowskiego et Comp:*, przy ulicy *Miodowej* Nr 497, obok cukierni *Bellego*, otrzymał nowy transport *mapp Krymu*, w rozmaitych formatach, oraz *Kriegs Atlas*, (Atlas Wojny), powiększony dodatkami.

P. *Darche*, wynalazł niedawno nowy instrument smyczkowy, o pięciu strunach. Na tym instrumencie dał się słyszeć w tych dniach w *Bruxelli*, P. *Montigny*, Solo Wiolonczelista J. K. W. Xięcia *Sasko-Koburgskiego*.

Litera *p* gra główną rolę w świeżo odkrytych *planetach*. Obu nadano imiona od *p* zaczynające się. *Polymnia*, była Muzą poezji lirycznej; *Pomona* małżonka *Vertumnusa*, bożka pór roku i sadów, boginią owoców. W starożytnym *Rzymie*, miała świątynię. U nas, weselim się do niej każdy, w jabłkach, śliwkach i gruszkach.

Na pierwszy widok wczorajszego *śniegu*, każdemu jak po *sannie*, przesunęła się *sanna* po głowie, ale jakoś poczerniałe chodniki, ten najlepszy dowód, topniejącego śniegu, mało dawały nadziei na tę gładką jazdę, która niechże już nastąpi kiedy pora po temu.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Córka Regimentu*, Panna *Ortolani*, PP. *Szczepkowski* i *Butti* po 3-kroć; po Balecie *Wesele w Ojcowie*, Pani *Raczyńska*, Panny *Damse* i Karolina *Straus* po 3-kroć, oraz PP. *Meunier*, *Popiel*, *Kwiatkowski* i Wszyscy.

Anglja. — Admiralicja nakazała budowę 35 baterji pływających i parowych, galjot, szalup, których użyć mają przeciw *Kronsztadtowi* i innym twierdzom *Rossyjskim* na *Baltyku*. Baterje pływające są nowego pomysłu, z pomostem z żelaza 8 cali grubym, z pokryciem z tegoż metalu; boki baterji kryte są żelazem 4 cale grubem. Uzbrojone będą 6 wielkiemi działami *Lankastra*. Szalupy kanonjerskie mają brać tylko 4 stopy wody. — Admiralicja wydała rozkaz P. *Deane*, naczelnikowi nurków marynarki, by się natychmiast udał na morze *Czarne*.— Królowa na wyspie *Wight* zabawi od 22 Listopada do połowy Grudnia; następnie Cesarstwo *Francuzów* oddadzą pierwszą wizytę dworowi *Angielskiemu*. Królowa i Xiążę *Albert* towarzyszyć będą tym gościom do zamku *Windsor*, gdzie dadzą szereg obiadów, balów i koncertów, które pod względem wspaniałości, przewyższą wszystkie uroczystości podobne za dzisiejszego panowania. Cesarstwo *Francuzcy* zabawią 6 dni do 8; Cesarz zostanie mianowany Kawalerem orderu *Podwiązki;* w tymże czasie odbędzie się inwestytura Lordów *Carlisle*, *Ellesmere*, *Eglington*. Cesarstwo *Francuzów* zajmować będą w *Windsor* apartamenta zajmowane przez Króla *Pruskiego* w czasie jego ostatniej podróży. — Oddział gwardji w dniu 24 z. m. miał odpłynąć do *Krymu;* strzelcy *szkoccy* dają 150 ludzi, grenadjerowie 80, *coldstream* 50 ludzi.— Flotta *angielska* ma opuścić *Baltyk* w końcu b. m.; jej powrotu do *Anglji* spodziewają się około 5go Grudnia. (Jour: de St. Pet:).

Austrja.— Rząd *Francuzki* przesłał *Austrjackiemu*, notę, w której nalega, by wszystkie spory z *Turkami* w Xięztwach, załatwione zostały.— Piszą z *Wiednia*, że narady u Hr: *Buol* w tych dniach odbyte, na których znajdowali się: Feldzeugmejster *Hess*, Jenerał *francuzki Letang* i *angielski Duplat*, toczyły się nad kwestją długości czasu zajęcia Xięztw. — Cesarz zatwierdził wnioski Feldzeugmejstra *Hess*, co do rozkładu cząstkowego wojsk w *Bukowinie*.— Układ z kompanją *francuzkich* kapitalistów o nabycie pewnych kolei żelaznych Państwa, już podpisanym został przez Cesarza; kapitaliści zapłacić mają 300 miljo: fr.— Papiery ciągle spadają; obligacje nowej pożyczki, spadły na 86, to jest o 9 procent niżej jak stopa ich puszczenia w obieg.— Cesarz wydał rozkaz postawienia na stopie wojennej całej armji *austrjackiej*, zwłaszcza też armji pierwszej, dowodzonej przez Feldzeugmejstra *v. Wimpfen* i armji *Kroacji* Bana *Jellachich*, złożonej z 12tu pułków granicznych. Wojska stojące w Xięztwach, *Galicji*, *Bukowinie*, *Węgrzech*, *Siedmiogrodzie*, *Włoszech*, oddawna zostają na stopie wojennej.— W d. 22 odbyła się rada wojenna pod prezydencją Cesarza, zaraz po powrocie Feldzeugmejstra *Hess;* następnie ważne narady odbywano z Jenerałem *francuzkim Letang*. — Hra: *Esterhazy*, powiózł do *Berlina* bardzo spokojne zapewnienia, że poruszenie wojenne, będzie tylko skutkiem koniecznej obrony.— *Zeit* zaprzecza pogłosce o zebraniu korpusu *austrjackiego* na granicy *Czech*. (J. de St. Pet:).

Francja. *Paryż 28go Października*. — Garnizon *Rzymski* wysyła część swych wojsk na *Wschód*, pomiędzy temi bataljon strzelców *Wincenskich*. — Według listów z 8go, rana Jenerała *Canrobert*, jeszcze się nie zamknęła. — Mówią znowu o rychłej koronacji Cesarza.— Parowce *Titan* i *Brandon*, w d. 23 wypłynęły z wojskiem z *Marsylji* wprost pod *Sewastopol; Bertkollet* powiezie tamże wojska z *Afryki*. Inne fregaty są gotowe do przewozu wojsk, podobnie jak dwa okręty linjowe spodziewane co dzień z *Brestu*. — 80,000 rekrutów z klassy 1853 opuszczają teraz zapaśne bataljony, gdzie ich przyuczano do manewrów, dla połączenia się z swemi bataljonami i szwadronami, co powiększy znacznie wszystkie pułki.— *Monitor* dzisiejszy ogłosił raport Jenerała *Canrobert* z d. 13, podający szczegóły robót oblężniczych, rozpoczętych w nocy z 9 na 10 b. m. (J. de St. Pet:).

Hiszpanja.— Jeden z dzienników donosi o kandydaturze Jenerała *San-Miguel* do prezydencji w Izbie Deputowanych. Rząd pod tym względem nie objawił swej myśli.— Zdaje się, że gabinet ma w ręku wątek rozległego spisku *karlistowskiego*, który główn ie knuje się w *Pampelunie*. Z *Madrytu* do *Nawarry*, *Arragonji* i *Katalonji*, wyjechało kilka osób, popierających ów ruch, który ma wybuchnąć, jak tylko kadry armji *karlistowskiej* będą ułożone. — Minister *Salazar* chce się zaraz usunąć po zebraniu kortezów; ma on już swą dymisję gotową. (In: Belge).

Turcja. *Konstantynopol, 16 Października*.— Kilka okrętów przewozowych z wojskami *francuzkiemi*, zawinęło na *Bosfor*, udając się na morze *Czarne;* wojska te płyną z *Grecji*. — Pułkownik *austrjacki*, *Dumont*, przybył tu z missją swego rządu co do zajęcia Xięztw; w d. 12 miał konferencję z *Reszydem;* objaśnienia przezeń dane, miały być bardzo zadowalające.— *Porta* nie jest zbyt zadowoloną z działań *Omera* Baszy, który zamiast wkroczyć za *Rosjanami* do *Bessarabji*, stoi bezczynny w Xięztwach; liczono wiele na tę dywersję, która dotąd zawiodła.— Sprawa *Mehmed-Ali* Baszy o przekupstwo w interesie bankiera *Dżezaerli*, prowadzi się ciągle; w tych dniach mają wydać postanowienia. — W *Azji* rząd kazał energicznie ścigać rozbójników niepokojących drogi. — Wkrótce mają przystąpić do poprowadzenia ważnej linji telegraficznej z *Konstantynopolu* do *Belgradu*.— Rada tanzimatu co dzień się zbiera.— Posiłki do *Krymu*, jak donoszą listy, co dzień (?) ztąd odpływają.— Wojska z *Szumli* i *Bazardzik* koncentrują się w *Warnie;* rekruty i część armji *Dunajskiej*, zajmują *Szumlę*. *Turcy* stojący małemi oddziałami w *Dobruczy*, koncentrują się około wału *Trajana*. *Omer* znając ważność niezmierną strategiczną linji z *Szumli* do *Warny*, ciągle na te punkta znaczne siły wyprawia. — Z *Bukarestu* piszą pod d. 17, że *Ahmet* Basza z korpusem 20,000 ludzi, dnia poprzedniego przeszedł *Dunaj* pod *Matszyną*, by wykonać rekonesans do *Tulczy*.— Według listów z *Bukarestu* z d. 15, wszystko wojsko *tureckie*, z wyjątkiem 1,500 ludzi, wyszło z tego miasta do *Braiły;* kancelarja *Omera* Baszy udała się do *Szumli*. (Gaz: Augs:).

ROZMAITOŚCI.— Zmarły Kardynał Angelo *Maï*, prócz niewielkich zapisów na rzecz siostrzana swego i domowników, odkazał cały swój majątek dla ubogich rodzinnego kraju swego. Spadek ten jest znaczny. Kardynał zebrał niemałe summy za swe dzieła, ale najważniejszą część fortuny, składa jego liczna bibljoteka, wielkim kosztem zgromadzona. Szacują ją na 70,000 piastrów (400,000 fr:). Testament zawiera warunek, stanowiący, że jeżeliby Rząd chciał ją nabyć, powinna mu być oddana za połowę ceny. Słychać, że Rząd nie skorzysta z przywileju, i że ten piękny zbiór będzie przedany z licytacji. Byłaby to wielka nowina dla bibljofilów obu światów.— Miasto *Sebastianburg*, w okręgu *Santz*, w *Czechach*, zostało prawie całkiem zniszczone w połowie Września, pożarem, sprawionym przez dzieci, które, znalazłszy się same, bawiły się zapałkami fosforycznemi, zapalając je przez potarcie i rzucając w słomę, przygotowaną w znacznej ilości do pakowania towarów. Prócz domów, z któremi przeszło 600 osób straciły całe swe mienie, zgorzał Kościół, Ratusz, Komora celna i dwie Szkoły publiczne.— Pewna dama zadawała raz mnóstwo pytań Panu *Duhamel*, Sekretarzowi *Paryzkiej* Akademji umiejętności, i gniewało ją wielce, że na wszystkie pytania otrzymywała tylko »Nie" w odpowiedzi. »Ależ proszę Pana", rzekła w końcu zniecierpliwiona, »cóż z tego, żeś Pan uczony, kiedy nie możesz odpowiedzieć na żadne moje pytanie." »To z tego, moja Pani", odrzeł Sekretarz, »że można powiedzieć: Ja nie wiem!" — Pewien Jegomość powrócił do domu dobrze podchmielony; żona to zobaczywszy, wykrzyknęła: »Co ja widzę! a wszakże ty miałeś brać kurację *winogronami*." »To też właśnie dziś ją zacząłem." »Jakto! przecieżty..." »Ale dajże pokój", przerwał mąż, czy wino w *gronach* czy w *butelkach*, to wszystko jedno."

SZARADA.

Ani wspak *trzecie* wprost *drugie*
Żadna xięga niewspomniała
Choć to zadanie nie długie,
Czy też *trzecia pierwsza* miała
Wspak *trzeciego* wprost *pierwszego*
Wśród jestestw tłoku wielkiego?
Bo co *wszystek* ptak nielada!
Był tam, wątpić nie wypada.

(Zeszła Szarada *Kukawka* albo *Pukawka*, albo *Sikawka*, jak kto chce).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Arkuszewski Konst: Oby: z Grabic nr 1574; Brokowski Józ: Oby: z Budzynka nr 584; Chwalibóg Stefan Oby: z Zagajów nr 543; Ciemniewski Sew: Oby: z Gołaczyna nr 414; Daszewski Marceli Oby: z Osieczka nr 565/6; Grzybowski Faustyn Oby: z Wożnik nr 584; Humnicki Ign: Oby: z Lubani nr 1574; Krzywoszewski Wład: Oby: z Drwalewa nr 460; Lukańska Marja Żona Marszałka Szlach: z Gub: Wileńskiej nr 1528; Łuszczewski Mich: Oby: z Jeżowa nr 584; Makowski Winc: Oby: z Trembaczewa nr 460; Sumiński Stan: Ob: z Bogucina nr 384; Uszyński Tade: Porucz: z Cesarstwa nr 414.

Wyjechali: Brodziszewski Józ: Oby: do Pyzdr; Dramiński Fran: Ob: do Kondrajca; Józefowicz Ludomir Oby: do Sochaczewa; Lefevre Mich: Ob: do Kiełpina; Orsetti Edw: Oby: do Oporowa; Werderowski Wasil R. S. do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Königsgelb Dawid handl: z Gdańska nr 1079; Lesser Stan: Bankier z Berlina nr 490/1; Maliniak Mordka Kom: Kup: z Gdańska nr 1079.

DONIESIENIA.

służyć do umeblowania najwykwintniejszych salonów i buduarów, jako i najskromniejszych lokali, wykończonych wedle najświeższych zagranicznych modeli, poleca swój Zakład z tem zapewnieniem, że obok gustowności, każdego w szczególności przedmiotu, doboru użytego materjału, jako i dokładności wykończenia roboty tapicerskiej, zaleca się jak najumiarkowańszemi cenami. Magazyn ten posiada w każdym czasie znaczny wybór zupełnie wykończonych Mebli, i ciągle nowemi modelami pomnażany będzie; a osobom z prowincji zapewnia się tak dokładne zapakowanie zakupionych przedmiotów, że te bez uszkodzenia chociażby do najodleglejszych miejsc dojść będą mogły.



BRYKA kryta, na resorach stojących, z fartuchami, do podróży wygodna, jest do sprzedania z wolnej ręki, przy ulicy Leszno pod Nr 673 *a.* Wiadomość bliższa tamże, na 2giem piętrze po lewej stronie.

Rsr. 500, kto ma do ulokowania na pewnym i korzystnym zakładzie w Warszawie, z zapewnieniem regularnego procentu, na czas stosownie do umowy; raczy pozostawić adres w powyższym Kantorze.

Dwa **SKLEPY** obszerne, są do wynajęcia każdego czasu, przy rogu ulicy Tłumackiej i Bielańskiej w domu Lilpopa pod Nrem 600 *a. b.*



Z powodu zmiany lokalu, są do sprzedania MEBLE mahoniowe, jako to: 6 Krzeseł, dwa Fotele, Kanapa, Stół owalny przed Kanapę, dwa Napoleonki i Serwantka; oraz **LUSTRO** duże w ramach palisandrowych złoconych; wszystko to jest w nowym zupełnie guście i bardzo mało używane. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nr 586 lit: B, w domu W. Cyprysińskiego, u Stróża Rocha.— W temże samem miejscu, jest do najęcia **LOKAL** składający się z 3ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni angielskiej, Drwalni i Piwnicy, od Nowego Roku.

Naczelnik Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 4/16 Listopada r. b. o godz: 11 z rana, odbywać się będzie w Biurze Zakładu, głośna licytacja in minus, na dostawę dla Zakładu Warzelni Soli, na 1855 rok, następujących Materjałów: 1) Oliwy funtów 1200; 2) Oleju lnianego wiader 2; 3) Oleju rzepakowego wiader 150; 4) Bawełny na knoty funt: 30; 5) Skury mastrychtowej funt: 150; 6) Blejwasu funt: 100; 7) Salamonjaku funt: 5; 8) Siarki funt: 50; 9) Stali ang: lanej funt: 30; 10) Stali Styryjskiej funt: 30; 11) Miedzi w prętach 1½″□ grubości funt: 50; 12) Tygli grafitowych sztuk 6; 13) Kredy funt: 50; 14) Kalafonji funt: 5; 15) Szpagatu funt: 6; 16) Tektury ¼ cala grubej 1 łokieć w□, arkuszy 20; 17) Konopi czesanych funt: 600; 18) Wapna nielasowanego czetw: 1000; 19) Świec łojowych funt: 900; 20) Łoju topionego funtów 800; 21) Cyny ang: funt: 30; 22) Dratwin funt: 150; 23) Minii farby funt: 20. Materjały powyższe mają być dostarczone w gatunkach dobrych do Magazynu Zakładu, lub na place budowy w miejsce przez Zarząd Zakładu wskazać się mające kosztem dostawcy w terminach następujących: Olej lniany, rzepakowy, bawełna, konopie, łój w 2ch częściach, pierwsza połowa najpóźniej do dnia 3/15 Grudnia r. b., a druga połowa do d. 3/15 Stycznia 1855, mogą być i razem dostarczone, lecz w pierwszym terminie; inne zaś Materjały najpóźniej do dnia 3/15 Stycznia 1855 r.; oprócz Oliwy, która ma być dostarczoną najpóźniej do d. 1/13 Kwietnia 1855, gdy będzie w stanie płynnym nie zmarzniętym, a to dla łatwiejszej przewagi; Wapno zaś w 3ch częściach, mianowicie: dnia 1/13 Kwietnia czetwerti 333, d. 1/13 Lipca czetw: 333, d. 1/13 Września czetwerti 334. Przystępujący do licytacji, winien zaopatrzyć się w wadium wyrównywające ¹⁄₁₀ części wartości materjałów, które licytować zamierza, i takowe złożyć do depozytu Kassy Zakładu w gotowiźnie lub papierach krajowych procentowych kurs w kraju mających, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone zostanie, a otrzymującemu przybicie, na rachunek kaucji policzone będzie. Kaucja wymagana jest w 1/4 części licytowanego przedmiotu. Bliższe warunki dotyczącej tej dostawy, przejrzeć można każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne w Biurze Naczelnika Kancel: B. P. w Warszawie, i w Biurze Naczelnika Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.— Radca Honorowy, *Kupiszeński.*

Do handlu Karola *Mass,* przy ulicy Miodowej, naadszedł znaczny transport **KAFTANIKÓW** i **GATEK** wełnianych trykotowych; RĘKAWICZEK kortowych; KALOSZY z guttaperchi, które sprzedają się pojedynczo i na tuziny z ustąpionym rabatem; oraz GARNITURY stalowe do kominków.

Ktoby z wyjeżdżających do MOSKWY, chciał zabrać z sobą Młodzieńca, udającego się do Korpusu Kadetów, i mieć nad nim opiekę w podróży; zechce zostawić adres u Stróża Antoniego przy ulicy Niecałej, w domu Xięztwa Łowickiego pod Nr 614*m*, a ten wskaże osobę z którą o warunkach i kosztach umówić się można.

KIT ZIMOWY do Okien Dubeltowych, codziennie świeży, sprzedaje się w **SKŁADZIE FARB i LAKIERÓW J. A. KRAUSSE,** pod Nr 484 przy ulicy Miodowej, wprost Rządu Gubernjalnego.

Tamże są do nabycia **KALENDARZE** Warszawskie **na rok 1855,** wydania Józefa Unger i Jana Jaworskiego.



Do sprzedania za rs. 225, **KOCZ** z fordeklem, na leżących resorach, lekki, zdatny do miasta, bardzo w dobrym stanie. Wiadomość w pałacu Namiestnikowskim, na Krak:-Przedm:, u Szwajcara Chmielewskiego.

OXEFTÓW kilkaset sztuk, z żelaznemi obręczami; oraz **BILLARD** palisandrowy, mało używany, świeżo odnowiony, są do sprzedania. Bliższa wiadomość w Składzie Porteru i Piwa Bawarskiego, przy ulicy Granicznej w domu W. Kurca, Bazar zwanym.

Jest do wynajęcia na lat 6, za rogatkami Belwederskiemi pod Nr 3065, **OGRÓD** obszerny, Obora na 8 Krów, z Górą na siano, wraz z mieszkaniem. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu, lub u Właściciela domu Nr 417 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w Warszawie.



Z dawna istniejący i znany Szan: Publiczności Magazyn **MEBLI,** przy ulicy Koziej w hotelu Saskim, pod firmą M. KALISCH, wyłączną własnością tegoż będący, na nowo urządzony i we wszelkiego rodzaju MEBLE, tak co do gustu mody, trwałości i umiarkowanej ceny, nic do życzenia nie pozostawia. Przytem ma zaszczyt nadmienić, że w Magazynie tym znajdują się zupełnie wykończone podług najświeższych modeli zagranicznych, wszelkiego rodzaju Meble; za trwałość i gustowność których, oraz za roboty i materjał tapicerski, sam Kalisch jako wykwalifikowany Majster Stolarski, zaręcza.



POWÓZ w dobrym stanie, do miasta i podróży zdatny, z przyrządem szklanym w miejsce fordekla, z walizami i kuferkiem skórzanym z tyłu wiszącym, jest do sprzedania za pomierną cenę;— oraz **PŁASZCZ** szaraczkowy, nowemi szopami podbity, na wzrost słuszny, za rs. 75 do zbycia. Wiadomość pod Nr 926 *b,* róg ulicy Chłodnej i Żelaznej.

W d. 4 b. m., w przejściu z rogu ulicy Żurawiej na Bracką, zgubiony został **ŁAŃCUSZEK** złoty od zegarka, szeroki, w środku przewiązany w kształcie wstążeczki, na końcu tegoż znajdowały się: Pieczątka wyobrażająca kanarka z koralem, Kluczyk zaś Sokoła w kapturze. Łaskawy znalazca raczy oddać takowy do Drukarni Kurjera za przyzwoitą nagrodą; — zaś PP. Jubilerowie, raczą zwrócić uwagę swoją, gdyby kto wystawiał takowy Łańcuszek na sprzedaż.

SER Angielski (Chester-Käse), z fabryki W. Diksona, nadszedł jak zwykle co rok w tej porze, do składu Nasion i Cukru krajowego Dra F. Betzhold, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 471, obok Resursy, i sprzedaje się na funty, funt po kop: 20, w całych kręgach, funt po kop: 18.— W tymże Składzie dostać można **CUKRU** w głowach i w mączce; **MUSZTARDY** francuzkiej, disseldorfskiej i angielskiej; **OCTU** estragonowego, winnego i zdrowia; jak również wszelkich gatunków Nasion i **CEBUL** kwiatowych, po cenach jak w spisie Nasion (które gratis udziela), objętych.

Jest do wynajęcia przy ulicy Nowy-Świat, w domu Hrab: And: Zamoyskiego, 5 **POKOI** z Przedpokojem i Kuchnią ang:, oraz z meblami i wszystkiemi dogodnościami, na 1m piętrze od frontu. Wiadomość na miejscu u Szwajcara.

W domu pod Nr 723 przy ulicy Leszno, na drugiem piętrze, są do odnajęcia w każdym czasie, dwa porządne **POKOJE** frontowe, z wspólnym Przedpokojem;—zaś od kwartału, cały LOKAL, do subdzierżawienia.

SALOPA podszyta lisami, jest do zbycia. Wiadomość o takowej przy ulicy Senatorskiej, w domu Lewenberga, Nr 467, u Stróża.



FORTEPJAN o 6ciu oktawach, w dobrym stanie będący, z przyjemnem głosem, jest do sprzedania za nader umiarkowaną i przystępną cenę. Wiadomość o takowym pod Nr 38 przy ulicy Rynek Starego Miasta, na drugiem piętrze, do drzwi na lewo.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. Podaje do wiadomości, że w d. 4/16 Listopada r. b. o godz: 11 rano, w Biurze Dyrekcji Mennicy, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 607, odbywać się będzie licytacja głośna, na dostawę **MIEDZI** czystej pudów 1,100; stosownie do warunków, które każdego czasu w Biurze Dyrekcji Mennicy odczytane być mogą. Za praetium fisci do licytacji, naznacza się summa rsr. 13,200, a kaucja rubli 1,320 wynosi.— P. o. Dyrektora, Radca Kolleg:, B. *Kołakowski.* Sekretarz Gubernjalny, *Ginett.*

Żądane są **DOBRA** w dzierżawę, zastawę lub na kupno, jeżeli można w tutejszej Gubernji, w stosunku summy od 6,000 do 9,000 rs. Bliższa wiadomość, bez pośrednictwa osób trzecich, u W. Józefa Kleczkowskiego Adwokata, przy ulicy Długiej, pod Nr 568 zamieszkałego.



KAPITAŁ Rsr. 32,000, jest do umieszczenia razem lub częściowo, na 1szy Nr hipoteki domu w Warszawie. Wiadomość w Kancellarji hipotecznej Rejenta Rudnickiego.

Są do wynajęcia każdego czasu, trzy **POKOJE**, na dole, świeżo wyrestaurowane, przy ulicy Miodowej. Wiadomość pod filarami w handlu J. H. Letronne.

KALOSZE ELASTYCZNE w najlepszych gatunkach, za których trwałość Handel ręczy; **PODESZWY** CIEPŁE, angielskie, do wkładania w buty lub trzewiki, zabezpieczające nogi od wilgoci; **GRZEBIENIE** z GUTA PERCHI; oraz **GUZIKI** do kamizelek, zupełnie w nowych fasonach, nadeszły do Handlu A. Kowalewskiego, Nr 447, na Kra:-Przed:, wprost odwachu.

Z przyczyny wyjazdu, **MIESZKANIE** do najęcia każdego czasu, na 1m piętrze, przy ulicy Jerozolimskiej, w Aleach, idąc z Nowego-Światu do Kolei żelaznej, po lewej ręce, pod Nr 1582, mianowicie: Przedpokój z przepierzeniem, za którem Kuchnia ang:, 3 Pokoje, Skład na drzewo, Piwnica i Spiżarnia, za cenę zniżoną. Wiadomość u Właściciela domu.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż exystujący dotychczas **SKŁAD PAPIERU** pismiennych i rysunkowych materjałów, na Krak:-Przedm:, w domu W. Grodzickiego Nro 411, wprost pałacu JW. Hr: Uruskiego, pod firmą GIWARTOWSKI,— odtąd dalej przezemnie pod własną firmą HENRYK SCHERTZMANN prowadzonym będzie, i jak dotychczas tak i nadal głównem mojem staraniem będzie realnem postępowaniem jak i przystępnemi cenami zasłużyć sobie na łaskawe względy Szanownej Publiczności.— Henryk *Schertzmann.*



Jest do sprzedania **FORTEPJAN** o 6ciu i pół oktawach, mahoniowy, z fabryki Bucholtza, w dobrym stanie będący. Wiadomość o takowym powziąść można u Szwajcara w hotelu Drezdeńskim.

Do załatwienia wszelkich **interesów Komissowych,** jakoteż **expedycji towarów** w mieście tutejszem, poleca się niżej podpisany, zaręczając za rzetelne i akuratne wykonanie.— Bydgoszcz, Wrzesień 1854.
Albert Wiese.

Dwa **POKOJE** z Przedpokojem wspólnym, na 1szem piętrze, przy ulicy Leszno pod Nr 710, do wynajęcia każdego czasu, za pomierną cenę. Wiadomość na 1m piętrze, na prawo.



Dnia 8 b. m. z rana, wybiegł z domu i dotąd nie wrócił, **WYŻEŁ** czarny, dobrej tuszy, łapy u spodu nakrapiane. Ktoby go dostrzegł lub jakąkolwiek posiadał wiadomość, niech jej udzieli pod Nr 2677, w domu XX. Karmelitów na Krak:-Przedm:, w drugiem podwórzu, na 2m piętrze, za co otrzyma nagrody rs. **5.** Przechowujący tego Psa, wrazie wykrycia, do sądowej odpowiedzialności pociągnięty będzie, albowiem ścisłe poszukiwanie onego przedsięwzięte zostało.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej N° 473c.

Dnia 9 b. m. wieczorem, idąc od pałacu Hr. Potockiego Nr 415, do rogu ulicy Trębackiej, zgubiono **KOŁNIERZ** elkowy, futrzany. Znalazca raczy oddać, do Rządcy powyższego pałacu, za nagrodą rsr. 3.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2 cali 7.

TEATR WIELKI. Dziś, *Robert Djabeł*
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Lokaj za Pana. Stary Jegomość. Ver-Vert.*



Piotr *Ślizyński*, Nauczyciel TAŃCÓW, podaje do wiadomości, że udziela lekcje tak w swojem mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza Osoby które wcale nie tańczyły i nie uczyły się, w 20 kilku lekcjach, 5u tańców najpotrzebniejszych; za pewność wyuczenia, zaręcza; mieszka pod Nr 41, przy ulicy Stare-Miasto, drugi dom od rogu ulicy Sto-Jańskiej, na 1szem piętrze; Osoby życzące pobierać lekcje, zgłosić się raczą pod powyższy Nr; zastać go można od godz: 10ej z rana do 7ej wieczór.

W lokalu zimowym, w znanym Ogródku Czerwonym, przy ulicy Sto-Jerskiej, obok fabryki Braci Evans, na nowo-wyrestaurowanym, urządzony jest regularny BILLARD; gdzie Szanowni Goście obok rozrywki, znajdą oprócz Kurjera, wszelkie pisma perjodyczne.— PIWO BAWARSKIE i zwyczajne, oraz PRZEKĄSKI na zimno i gorąco, przy rychłej usłudze, teraźniejszy właściciel Szanownej Publiczności poleca.

SYROP NERWOWY.

Taki to właśnie SYROP, rzeczywiście zbawienny wpływ na cierpienia człowieka wywierający, a mianowicie wszelkie nerwowe słabości, kurcze żołądkowe, dokuczliwości hemorojdalne i t. d., przyrządzają Fabryki Cukrów i Ciast *Grohnerta*, a to w zupełnem zastosowaniu się według wynalazku *P. Larose* i jego przepisu. Ten to Syrop służy także przeciw djarjom. W niczem zaś tak co do skutków i dobroci w użyciu nie różni się od takichże Syropów zagranicznych.— Nadto SYROP z **morskiej cebuli** przeciw kaszlom, w tym zakładzie w flaszeczkach, od kop. 15 i t. d. do kop. 90, sprzedaje się.— PASTYLKI miętowe Amerykańskie z najtęższym extraktem ziół miętowych, które mimo mocy swej, miły smak mają. Pastylki takie sprzedają się w pudełeczkach opieczętowanych, pieczęcią i napisem moim opatrzonych, po kop. 30; zaś funt tychże do rs. 1 kop. 50. Takie Pastylki dotąd nie są znane w Warszawie; a więc szanowna Publiczność raczy się przekonać o dobroci i skutkach tychże, a to w zakładach moich w miejscu każdemu znanem.— Także tu są Pastylki PEPER MENTH LONZAGES, w pudełkach; Pastylki piersiowe w pudełkach; Paté de Jujubes, sztuka po kop. 3, zaś funt rs. 1 kop. 20, i Paté pektorale w pudełkach po kop. 30, na same piersiowe cierpienia skuteczne. Wreszcie Cukierki Angielskie w zupełnie nowy sposób wyrabiają się, bo li tylko samym Cytrynowym sokiem są napełnione, a smakiem swoim uśmierzają one pragnienie; i zepsuciu żadnemu nie ulegają. Sprzedają się w puszkach blaszanych funt po kop. 45. W końcu nadmieniam o Mące zdrowia zwanej „Rewalęta Arabika", która wchodzi w powszechne użycie jako środek przeciw różnym słabościom, a która podług mianej recepty sporządza się, i dla dogodności Publiczności, na filiżanki, Zakłady *Grohnerta* sprzedają. Z wszystkiemi wreszcie, jak wyżej Artykułami, Właściciel Zakładów poleca się szanownej Publiczności.— Karol *Grohnert.*

Dziś dołącza się **TABELLA** 4ej klassy 84ej Loterji Klas:.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 31 Październ: (12 Listop:) 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*